

**LIST OTWARTY**  
**do Burmistrza Miasta i Gminy**  
**Busko-Zdrój**

**PROTEST RODZICÓW**

My, rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola Niepublicznego „Smerfuś”, Żłobka „Smerfik” oraz Pierwszej Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Busku-Zdroju wyrażamy swoje ogromne rozczarowanie, a nawet gniew, które są wynikiem niepoehlebnych działań Gminy już od ponad roku w stosunku do naszej placówki!

W ubiegłym roku zaraz po wybuchu pandemii, otrzymaliśmy wstrząsającą wiadomość o wypowiedzeniu umowy najmu budynku przedszkola, żłobka i szkoły przy ul. Ppłk-a Srogiego 1 w Busku-Zdroju. W ciągu kilku następnych miesięcy z internetu dowiadaliśmy się o planach Pana Burmistrza, gdyż nie zechciał Pan ani razu spotkać się osobiście z nami-rodzicami. Pan M. Maroński –zastępca– również lekceważył nasze głosy sprzeciwu i nigdy nie odpowiedział na pytania: „Dlaczego?” „Co dalej?”.

Nikt z Gminy nie chciał na ten temat rozmawiać! Mało tego! Tylko ze stron gazet i paru zdań rzuconych mimo chodem przez Pana M. Marońskiego i W. Sikorę dowiedzieliśmy się, że przyczyną wypowiedzenia jest zły stan techniczny budynku.

Innym razem powodem okazała się, wątpliwa, chęć gminy na utworzenie w krótkim czasie przedszkola samorządowego i samorządowego żłobka. Rodzice mieli mieć zapewnione miejsce dla swoich dzieci, a pracownicy, jak oficjalnie obiecał Burmistrz mieli być automatycznie zatrudnieni w nowopowstałych samorządowych placówkach. Niestety do utworzenia tych placówek nie doszło. Natomiast na pytania rodziców czy będzie przedszkole samorządowe padała jedna tylko odpowiedź: „Przecież przedszkole „Smerfuś” będzie funkcjonowało tyle, że w innym miejscu”. Ale czy na pewno?

Ten trudny dla nas wszystkich czas pandemii pokazał, że nie ma dobrej woli i odpowiedzialności wśród grupy osób nas reprezentujących – radnych, a już w ogóle u Włodarzy. Brak a nawet niechęć prowadzenia konsultacji społecznych. Nawet zorganizowana manifestacja przeciwko destrukcyjnym decyzjom Gminy

została zignorowana, a z nią- setki głosów sprzeciwu wobec- jak się z resztą okazało w czasie- drastycznych decyzji lokalnej władzy.

Po roku czasu, po opuszczeniu budynku, na którym tak bardzo zależało panu Burmistrzowi **WCIAŻ CZUJEMY SIĘ ROZCZAROWANI I ZBULWERSOWANI.**

Dowiadujemy się o rzeczach, które wyraźnie wskazują, że pan Burmistrz swoimi antyspołecznymi działaniami doprowadza do zamknięcia przedszkola, żłobka i szkoły, które funkcjonowały z powodzeniem i dumą dla naszego miasta od przeszło 20 lat!

**Wstrzymanie dotacji ze środków publicznych**, nasyłanie licznych kontroli to - niedopełnianie obowiązków administracyjnych Gminy, to przejawy stosowania **złych praktyk – nękania i dyskryminacji –i nie boimy się tego użyć!**

Dlaczego my, jako rodzice, wciąż mamy czuć niepokój o losy naszych dzieci? Kto weźmie odpowiedzialność za to, jeśli okaże się, że z powodu bezprawnych działań Burmistrza: naruszenia dyscypliny finansów publicznych, prawa oświatowego i wielu innych z dnia na dzień zostaniemy pozbawieni miejsc w przedszkolu, szkole i żłobku?.

**Nauczyciele nie otrzymują wynagrodzenia z powodu wstrzymania dotacji zagwarantowanej ustawą – Prawo Oświatowe. Trwają jednak na stanowiskach, opiekują się dziećmi, ale jak długo tak pozostaną bez środków do życia?**

**Pytamy: - Dlaczego po otrzymaniu z powrotem budynku Burmistrz utrudnia pracę placówkom na nowym miejscu?**

Dlaczego Burmistrz dopuszcza się tak drastycznych działań, uderzając wprost w małe dzieci, rodziców i nauczycieli, dlaczego pozbawia nas prawa wyboru placówki sprawdzonej, z nienaganną historią, wzbudzającą zaufanie i prezentującą wysoki poziom opieki i edukacji.

**To my wybraliśmy tę placówkę, jako miejsce opieki i nauki dla naszych dzieci.**

**Żądamy godnego traktowania nas i osób pracujących z naszymi dziećmi!** Żądamy przywrócenia stabilizacji, spokoju i zwrotu należnych placówce pieniędzy! Czekaliśmy do tej pory na zmianę postępowania Gminy, zmian na lepsze - nie widać!

Czy potrzebne są ostre sprzeciwy, aby władza miasta zrozumiała, że ma działać dla naszego dobra i słuchać naszych głosów?

Już od pierwszej wiadomości o wypowiedzeniu dzierżawy, dały się zauważyć negatywne zamiary, co do dalszych losów budynku, można było przeczytać jedynie pokrętne i mało spójne odpowiedzi Gminy na łamach prasy! Często jedne wypowiedzi wykluczały drugie, gmina podawała nieprawdziwe informacje, choćby dotyczące kwoty chesnego. A ponad 2000 głosów sprzeciwu rodziców i nauczycieli zostało całkowicie zignorowane. **A co z budynkiem, którego zwrotu tak bezwzględnie zażądała Gmina? – NIC.** Budynek niszczeje i zarasta. Trudno przechodzi się koło niego z powodu wystających gałęzi i zalegającego błota z liśćmi wzdłuż ogrodzenia. Trudno odpowiedzieć naszym dzieciom na pytanie: „**Dlaczego musieliśmy zmienić przedszkole?**”

Żenujące i niewiarygodne jest to, w jaki sposób zostaliśmy potraktowani – my wyborcy, mieszkańcy, rodzice – społeczność Buska-Zdroju. **Dokąd Pan zmierza panie Burmistrzu-?** kontynuując tę walkę z placówką pod nowym adresem. Nie wiemy jaki los czeka przedszkole, szkołę i żłobek, do których tak chętnie chodzą nasze dzieci.

Stanowczo jednak mówimy **NIE** dla krzywdzących działań Gminy i z pewnością tej sprawy tak **nie zostawimy!**

W tym trudnym okresie pandemii, w którym należy stworzyć młodemu pokoleniu jak najlepsze warunki do nauki i rozwoju, władza przeszkadza nic nie oferując w zamian. Ta negatywna w skutkach sytuacja pociąga za sobą szereg tragedii ludzkich-**kto za to odpowie?**

Rozczarowani, zdeterminowani Rodzice